



Danna i Smok

Anna Dmytruszyńska
Alicja Kocurek

wydawnictwo ovo

Dalej są już
tylko smoki.

Smocza Góra

Jeleni Potok

Jezioro Głębokie

Granitowe Góry

Kryształ

Zielona Puszcza

Rzeka Królewska

Jezioro Szklane

Całkiem Ładny Z

Południowe Pastwiska





Wyspa Północy

Łąkowe Jezioro

Bardzo Słone Morze

Słoneczne Wzgórze

Wyspa Południa

Królewski Zagon
Kapusty

Lasy Pełne Grzybów

Zamek

Panna i Smok

Anna Dmytruszyńska
Alicja Kocurek



ewnego czerwcowego poranka Królestwo obieła wiadomość o porwaniu Królowy Helenki. Spodziewano się tego od chwili, kiedy Smok zamieszkał w grotcie, na szczycie najwyższej góry w Królestwie. Każde porządne Królestwo ma taką górę i taką grotę, jednak ta akurat do niedawna stała pusta. Dokładnie trzynaście lat temu, kiedy na świat przyszła Helenka, mieszkańcy Królestwa zaczęli niespokojnie rozglądać się po niebie. Tak długo się rozglądali, tak wnikliwie, aż wypatrzyli gada, znoszącego snopy siana i gałęzie drzew do nowego mieszkania.

– Doczekaliśmy się Smoka, proszę Króla, właśnie mości sobie gniazdo – usłyszał władca w chwili, gdy akurat pochylał się nad kołyską. Od tego czasu snuł plany ratunkowe na przyszłość.

Spodziewane czy nie, porwanie zmartwiło mieszkańców Królestwa, niektórych nawet podwójnie. Czerwcowe dni są długie, a uprowadzenia królewien przez smoki bywają w większości wypadków dość kłopotliwe. Wiele wskazywało na to, że poddani zamartwiać się będą musieli co najmniej do podwieczorku.

Porwana Helenka natomiast wściekała się nie na żarty. Za ledwie wyszła na balkon, żeby zobaczyć, cóż to za hałasy budzą ją o tak barbarzyńskiej porze, a tu nagle: cap! i już dyndała jak szmaciana lalka nad zamkiem, prezentując strażnikom swoje różowe pantalone! Na ogół sypiała w polarowej piżamie (zielonej w żółte cytryny), ale pech chciał, że zapomniała oddać ją do prania, skazując się tym samym na beznadziejną koszulinę z falbanami, kokardkami i...